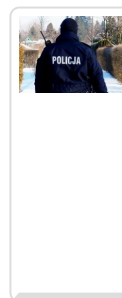


## URATOWANI PRZED WYCHŁODZENIEM

Data publikacji 28.02.2018

**Godna naśladowania postawa mieszkanki Dukli, prawdopodobnie zapobiegła tragedii. Kobieta powiadomiła dyżurnego o osobach, które przebywają wewnątrz pozbawionego ogrzewania domu. Policjanci znaleźli pięć nietrzeźwych osób, które układały się do snu. Troje z nich zostało doprowadzonych do wytrzeźwienia, a dwóch mężczyzn przekazano pod opiekę rodzinie.**

W sobotę około godz. 21.30, dyżurny krośnieńskiej komendy otrzymał informację o grupie osób spożywających alkohol na terenie zaniedbanej posesji w Dukli. Głosy przebywających wewnątrz domu biesiadników zaniepokoiły przechodzącą nieopodal kobietę.



Policjanci szczegółowo sprawdzili wszystkie pomieszczenia budynku. W jednym z pokoi funkcjonariusze znaleźli pięć układających się do snu nietrzeźwych osób. Wśród nich było czterech mężczyzn i kobieta. W domu nie było ogrzewania i prądu, okna pozbawione były szyb, a temperatura powietrza spadła do - 15°C.

Przebywające w budynku osoby znajdowały się w sytuacji zagrażającej ich życiu i zdrowiu. Troje zostało zatrzymanych do wytrzeźwienia, natomiast dwóch mężczyzn policjanci przekazali pod opiekę rodziny.

To nie jedyny przykład właściwej postawy wobec zagrożenia życia drugiego człowieka. W minionym tygodniu dyżurny krośnieńskiej komendy został zaalarmowany o leżącym w śniegu pijanym mężczyźnie w Kopytowej. Zgłaszająca precyzyjnie określiła miejsce zdarzenia i oczekiwała przy leżącym do czasu przyjazdu policjantów. Mężczyzna znajdował się pod silnym działaniem alkoholu, kontakt z nim był utrudniony, nie był w stanie podnieść się z ziemi i utrzymać równowagi. 59-letni mieszkaniec gminy Jedicze został zatrzymany do wytrzeźwienia.

*Synoptycy zapowiadają utrzymanie się mroźnej aury przez kolejnych kilka dni. Apelujemy o zwracanie szczególnej uwagi na osoby przebywające w opuszczonych budynkach, śpiących na przystankach lub w parkach, sprawiających wrażenie chorych, zdezorientowanych lub zagubionych. Każdy otrzymany sygnał o miejscu przebywania takich osób zostanie przez nas sprawdzony. Wystarczy jeden telefon na numer 997 lub 112, a czyjeś życie może zostać uratowane.*